№ 22 Włodawa, 15 listopada 1927 r. Rok V.

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Prenumerata: miesięcznie 80 gr, kwartalnie 2.50 gr, rocznie 10 zł., numer pojed. 40 gr

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

OD REDAKCJI.

№ 22 „Ziemi Włodawskiej" wyszedł spóźniony, gdyż chcieliśmy dać czytelnikom sprawozdanie z obrad Sejmiku, który odbył swe posiedzenie dnia 12 listopada.

Meljoracje.

W ostatnim № „Ziemi Włodawskiej" poruszono sprawę meljoracji rolnych. Zdaje się, że dla ludności żadnego z powiatów Rzeczypospolitej po za Polesiem sprawa ta nie jest tak nagląca jak dla nas. Rolnik zależny od dobroci swojej gleby produkuje raz do roku; gdy ma nieurodzaj nie może sobie straty powetować ani dziś, ani jutro, jak handlowiec lub przemysłowiec tylko musi przeczekać następne 365 dni i żyć w biedzie i nędzy. Ziemia u nas jest dobra i gdyby była zmeliorowana powinna dawać dobre urodzaje, gospodarstwa nie są karłowate i chleba powszedniego nie powinno rolnikowi naszemu brakować. Czy tak jest zobaczmy ile nasza gleba daje bez meljoracji, weźmę gospodarstwo o glebie typowej.

Gospodarstwo 16 morgowe Bazylego Miskiewicza w Lubiczynie, w tem ziemi ornej 6 mrg., łąki 3 mg., pastwiska 7 mg., stosunek między ziemią orną, a resztą już wiele mówi, jest on powszechny. Z tak zwanej łąki ażeby wyciągnąć z wody siano gospodarz i jego czeladź musi nie w jednym roku odchorować pracę, a na sześciu morgach ziemi ornej z zasianych 250 kg. żyta zebrano 550 kg., z 200 kg. owsa zebrano 150 kg., z 60 kg. pszenicy zebrano 150 kg., z 50 kg. jęczmienia zebrano 25 kg., z 16 garncy gryki zebrano nic, z wysadzonych 12 worków kartofli zebrano 50 worków — i to jest owoc całorocznej pracy na ziemi która w suchym roku wszędzie wyda pszenicy 12 korcy z morgi!

Idźmy dalej — niech cyfry mówią — Beszta Tomasz z wysadzonych 6 worków kartofli zebrał 6 worków, z zasianych 150 kg. żyta zebrał 360 kg.; — Kowaluk Teodor z wysianych 100 kg. żyta zebrał 75 kg., — Trubaj Szymon z wysianych 220 kg. żyta zebrał 170 kg. (na takiej samej glebie w suchym roku z 220 kg. zebrałem 3600 kg. żyta i to dopiero opłaciło pracę i dało dochód), — wdowa Anastazja Dubiec z wysianych 200 kg. żyta zebrała 160 kg., owies przepadł, — Beszta Iwan zamiast żyta zebrał mietlicę i kostrzewę, a zamiast owsa „gnidy".

Wiele rodzin już dziś niema chleba, to co zebrali trzeba było wysiać. — Jak żyć, co jeść, z czego podatki opłacać, a gdzie kulturalne potrzeby?

Podane wyżej fakty nie są pojedyncze, jako członek komisji szacunkowej w objazdach po powiecie wszędzie gdzie byłem słyszałem to samo, na wyższych ziemiach urodzaj niezły, na niższych — zły, brak chleba.

Nie wszyscy czytelnicy „Ziemi" są rolnikami i dla ich orjentacji podajemy co z 16 morgowego gospodarstwa Miskiewicz powinien zebrać: zamiast 550 kg. żyta 3000 kg., zamiast 150 kg. owsa 1600 kg., zamiast 25 kg. jęczmienia 400 kg., zamiast 50 worków kartofli 150 kg. worków, zamiast nic gryki 400 kg., pastwisko i łąka zamiast żywić cztery ogony, powinny żywić 10 krów mlecznych, które dałyby 4000 zł. dochodu rocznie tylko to małe ale — trzeba zmeljorować. Osuszenie wilgotnych gleb to konieczność albo osuszyć i gospodarować, albo pozostawić jak jest i dalej przymierać głodem.

Ale jak zmeljorować i skąd wziąść pieniądze. Pojedyńczy gospodarz choćby miał pieniądze i siły, pokopał rowy — nawet kanały to najwyżej zrobi u siebie pułapkę na wodę bez odpływu. Konieczna jest praca zbiorowa, konieczny jest inżynier wodny, któryby wymierzył i wskazał jak zrobić by robota nie była partactwem. To co w tym roku w naszym powiecie zginęło ze zbytku wilgoci wystarczyłoby na zmeljorowanie całego powiatu, ale tego co się nie urodziło — niema, u gospodarza pusto w stodole i w kieszeni, a meljorować trzeba. — Wiejskie spółki wodne, powiedzmy otwarcie do celu nie doprowadzą, siły jednej lub nawet kilku wsi są zamałe, pojedyńcze meljoracje będą zbyt drogo kosztowały i trudniej im o kredyty i pomoc fachową.

Przykład — wsie Lubiczyn, Marjanówka, Czortówka, Juljanówka 8 września r. b. uchwaliły zawiązać spółkę wodną i zwróciły się uchwałą gromadzką do powiatu, o fachową pomoc w utwo-

rzeniu spółki, dziś 1 listopada sucha jesień mija, a o spółce wodnej cicho...

Deklarację podpisało kilkudziesięciu gospodarzy, właścicieli kilku tysięcy mrg.

Meljorację organizować i przeprowadzić powinien Sejmik. Na Polesiu Sejmiki w tym kierunku już dawno pracują, uzyskują pożyczki, dają subwencjè, sprowadzają inżynierów specjalistów robią pomiary, — zresztą nie tylko na Polesiu — nawet w tak wybitnie suchym powiecie jakim jest powiat radomski, powstała niedawno przy Sejmiku Powiatowa spółka wodna, która już otrzymała pożyczki 10.000 złotych, na 8 proc. i 20 lat, a ma przyrzeczone jeszcze 400 tys. złotych w Banku Gosp. Krajowego i robota jest w pełni.

Sejmiki zajmą się meljoracją, daj Boże aby i nasz nowy Sejmik wziął się do pracy, aby z naszego powiatu, który teraz jest najbiedniejszym powiatem w b. Kongresówce zrobić najbogatszy: — w bogatym powiecie będą bogaci rolnicy, handlowcy, rzemieślnicy, przemysłowcy.

Dobra droga zmniejsza odległość, uregulowana wilgoć w glebie sypie zboże — daje dobrobyt, dobra droga i dobrobyt zbliżają kulturę i oświatę, a całość daje dobrych obywateli Rzeczypospolitej.

J. P. T.

Sprawy łowieckie.

Ciąg dalszy

W № 3, 4, 5, umieściliśmy artykuły tyczące się łowiectwa napisane przez p. Laterka. Obecnie dajemy ciąg dalszy.

Małopolska.

Sprawy łowieckie w Małopolsce nie wiele się różniły od tych, jakie panowały w b. Król Polskiem, pomimo, iż w Austrji łowiectwo stało już wtedy na wysokim poziomie. I tu jedynym rozsadnikiem zwierzyny były większe majątki prywatne z wzorowo prowadzoną gospodarką łowiecką, tereny zaś gminne były tak samo wyniszczane ze zwierzyny, tak przez kłusowników jak i myśliwych. Pod względem ustawodawczym sprawa przedstawiała się znacznie lepiej, lecz tylko teoretycznie, ponieważ przestrzeganiem zajmowali się urzędnicy, którzy przeważnie o sprawach tych nie mieli pojęcia i tym samym potrzeb łowiectwa nie znali. Do 13 lipca 1909 r. obowiązywała tu ustawa wydana w 1897 r., która nakładała na gminy przymus wydzierżawiania polowań na swoich gruntach. Ustawa ta przyczyniła się do podniesienia zwierzostanu, albowiem myśliwi zrzeszeni w Koła i towarzystwa, mając możność wydzierżawienia terenów gminnych na dłuższe okresy od 6 do 12 lat prowadzili wzorową gospodarkę, której oczywista rzecz, nie opłaci się prowadzić na terenach dzierżawionych na 1 do 2 lat. Zasadniczy przewrót w tych stosunkach spowodowała ustawa z 1909 r., która całkowicie znosiła przymus wydzierżawiania terenów gminnych i dozwalała gminom prowadzić gospodarkę łowiecką pod własnym zarządem przez, tak zwanych „ustanowionych myśliwych" w sposób przepisany ustawą. Ustawa z 1909 r. nazywała się koncesją dla ludu, w rzeczywistości jednak, przyniosła temuż ludowi tylko szkodę.

Przymus wydzierżawiania terenów gminnych istnieje bowiem we wszystkich krajach o postępowej kulturze łowieckiej, i okazał się wszędzie bardzo pożyteczny, tak dla ludności, jak i rozwoju racjonalnego łowiectwa. Nie wykluczał on, bowiem, wcale, że myśliwi danej gminy mogli być dzierżawcami terenów, utrudniał natomiast kłusownikom zaspakajanie ich namiętności.

Ustawa powyższa doprowadziła zwierzostan do ruiny, a gminy naraziła na straty, albowiem z chwilą objęcia zarządu nad terenami gminnymi przez „ustanawianych myśliwych" rozpoczynało się masowe tępienie zwierzyny, ponieważ polowała cała wieś. Jeden rok takiej gospodarki wystarczał do zupełnego wyniszczenia zwierzostanu wychodowanego przez poprzedniego dzierżawcę T-wo Łowieckie. Po zabiciu ostatniego zająca zainteresowanie „ustanowionych myśliwych" malało i gmina oddawała znów swoje wyniszczone tereny w dzierżawę T-wu Łowieckiemu, lecz już za bardzo nizką cenę, gdyż za 10 lub 15 koron rocznie, za które otrzymywała poprzednio od 300 do 600 koron. Po jednym lub dwóch okresach dzierżawnych, jeżeli dzierżawca wyhodował z powrotem zwierzostan, gmina znów uchwaliła własny zarząd i rozpoczynało się współzawodnictwo w tępieniu zwierzyny.

Jak widać z powyższego, ustawa z 1909 r. uchwalona w imię obrony praw ludu, nietylko przekreśliła rozwój racjonalnego łowiectwa, lecz przyniosła straty materjalne temuż ludowi, albowiem za 6 czy 12 lat dzierżawy gmina otrzymałaby od 1500 do 5 00 koron, a za taką sumę można wykonać wiele pożytecznych inwestycji, opłacić jaki podatek, subsydjować szkołę i t. p. gdy tymczasem przy własnym zarządzie dochód z dzierżawy przepadał dla gminy na szereg lat bezpowrotnie.

Zło tkwiło nie tylko w samej ustawie, lecz i w praktycznym jej zastosowaniu albowiem w granicach nawet takiej ustawy można było wiele zdziałać dla łowiectwa przy współdziałaniu władz, lecz niestety, władze nie stały na wysokości zadania. Starostwa jako organy wykonawcze 1-ej instancji w b. Galicji nigdy fachowych referentów łowieckich nie posiadały. Referat ten przydzielało się którémukolwiek z urzędników, oczywiście prawników, który w większości wypadków nie miał najmniejszego pojęcia o sprawach które mu narzucano, tymbardziej, że urzędnicy w Starostwach byli przeciążeni pracą i sprawom łowieckim nie mogli poświęcać tyle czasu ile by należało Ogólnie zaś biorąc, Starostwa przy najlepszych chęciach niebyły w możności strzec przepisów ustawy, zaś władze autonomiczne jak Wydział Krajowy i Rady powiatowe sprawami łowieckiemi nie zajmowały się zupełnie.

Jeżeli zwierzostan w b. Galicji przedstawiał się lepiej aniżeli w b. Kongresówce to było wyłączną zasługą towarzystw łowieckich, zrzeszonych w Galic. Towarzystwie Łowieckim we Lwowie które skutecznie zabiegało u władz o wyjednanie dla siebie różnych przywilejów jak te: opinjowanie dzierżaw polowań gminnych, przez

co mogło wywierać wpływ na wykonywanie polowań na tychże terenach, zapobiegając często w tępieniu zwierzyny. Wogóle Galic. T wo Łowieckie położyło niespożyte zasługi około rozwoju łowiectwa w b. Galicji.

Wielkopolska.

Z trzech dzielnic Polski najświetniej przedstawiają się stosunki łowieckie w Poznańskiem gdzie zwierzostan osiągnął rekordowy rozwój o jakim my tu w b. Kongresówce nie mamy nawet wyobrażenia.

Postawienie kultury łowieckiej na tak wysokim poziomie jest zasługą wyłączną tamtejszych polaków, którzy przez sprężystą i racjonalną gospodarkę, wzorowaną na sąsiadach niemcach i czechach, doprowadzili zwierzostan do stanu kwitnącego. Rozwojowi łowiectwa w Wielkopolsce sprzyjało, w pierwszym rzędzie, surowe stosowanie ustawy łowieckiej przez władzę, a następnie wysoki poziom kultury rolnej co bodajże najwięcej przyczyniło się do osiągnięcia tak bajecznych rezultatów w dziedzinie łowieckiej. Jedynym minusem tej dzielnicy w sprawach łowiectwa było zaprowadzenie dzikich królików. Zwierzątka te nie dając prawie że żadnego zadowolenia myśliwym przyczyniły dużo strat rolnictwu i lasom, a także ujemnie się odbiły na rozmnoży zajęcy, wypierając je z miejsc przez siebie zajętych. Tępienie królików kosztowało wiele trudów i pieniędzy, gdyż kontynuowane być musi stale ze względu na wyrządzane szkody. (do sprawy tej jeszcze powrócę).

Jak widać z powyższego krótkiego streszczenia stosunków łowieckich, jedna tylko Wielkopolska stanęła na wysokości zadania. Czytając w „Łowcu" sprawozdania z odbytych tam polowań, widzimy, iż na niewielkim stosunkowo terenie łowieckim do 3000 morgów bywa na zozkładzie do 800 i więcej zajęcy, jak na nasze stosunki cyfra wprost zawrotna, gdyż na wszystkich terenach włościańskich naszego powiatu nie wiele więcej zajęcy by się znalazło, tu można chodzić dzień cały, zrobić kilkadziesiąt kilometrów i nie widzieć zająca zupełnie, a przecież tereny mamy przewspaniałe na wszelką zwierzynę, jakież więc są przyczyny tak lichego zwierzostanu? Przyczyny te znane są wszystkim myśliwym dobrze, a jest ich bardzo wiele. Zastanawiając się nad nimi musimy niestety, zacząć najwpierw od myśliwych, — a więc, brak tu etyki łowieckiej, większość myśliwych nie traktuje polowania jako sportu, lecz jako interes dochodowy, sprawę tą poruszałem już raz na łamach Ziemi Włodawskiej licząc na opamiętanie się winnych, lecz nie wiele to pomogło, niezbędne są tu argumenty więcej wymowne. Brak etyki łowieckiej posunięty bywa aż tak daleko, że strzela się do zajęcy w czasie zakazanym. Jednostki którym sprawa łowiecka leży na sercu, wykroczenia takie piętnują, a nawet zawiadamiają odnośne władze celem ukrócenia podobnych wybryków, lecz wobec dość długiej procendury wymiar sprawiedliwości bywa spóźniony, a przez ten czas dany myśliwy, o ile go się tak uważać godzi, uprawia zabawkowe i dzikie polowanie, wyniszczając doszczętnie zwierzostan. Grono myśliwych zrzeszonych we Włodawskim Towarzystwie Łowieckiem, pragnąc choć trochę podnieść zwierzostan okolicy, wydzierżawiło w pobliżu Włodawy tereny gromadzkie wsi Orchówek, Suszno i Szuminkę zamykając na tychże polowanie na zające zupełnie. Zabieg powyższy okazał się bardzo skuteczny już w pierwszym sezonie dał się zauważyć duży przyrost zajęcy, ale to właśnie zaostrzyło apetyty myśliwych sąsiadów, którzy nie mogli znieść tego, że na wymienionych wyżej terenach T-wa hoduje się zwierzynę. — no i będzie sprawa sądowa. A nie wątpię w to, iż Sąd Pokoju odpowiednio sprawę tą potraktuje, tymbardziej, że strzelanie zajęcy na cudzym i do tego zamkniętym terenie równać się powinno, moim zdaniem, kradzieży conajmniej zboża w snopach z pola sąsiada. Daj Boże aby wyrok był jaknajsurowszy, gdyż poszanowanie cudzej własności w dziedzinie łowiectwa pozostawia u nas wiele do życzenia. Zarząd T wa, mając już wiele kłopotu z własnymi członkami walczyć musi jeszcze z myśliwymi — sąsiadami i kłusownikami wszystkich znanych tu odmian, którzy grasują bezkarnie okrągły rok. Jako ilustracja tych miłych stosunków może posłużyć następujący fakt. W drugiej połowie października br. Miejscowe towarzystwo Łowieckie urządziło polowanie w dzierżawionych przez siebie lasach od wsi Różanka. W trakcie polowania okazało się, że na tym samym terenie odbywa się jeszcze drugie polowanie, również z naganką, a nawet i psami. Strzelcy roztawieni byli na linji, a naganka łącznie z psami napędzała im zwierzynę. Zarządzona przez łowczego obława nie dała pożądanych wyników gdyż nie udało się przytrzymać żadnego z kłusowników, ani też ustalić tożsamości tychże, stwierdzono tylko, że było ich czterech. Jedynym sukcesem obławy, było ustrzelenie psa, do bandy tej należącego. Powyższy wypadek dowodzi najlepiej do jakiej bezczelności dochodzi kłusownictwo w naszym powiecie. Nic dziwnego, że zwierzostan gwałtownie znika i te sławne w minionych czasach tereny stają się z punktu widzenia łowieckiego pustynią, a wszelkie usiłowania jednostek, a nawet Towarzystw Łowieckich, z racji braku racjonalnej ustawy łowieckiej i minimalnego współdziałania Władz Policji, nie odnoszą pożądanego skutku.

S. Luterak.

Ciąg dalszy nastąpi.

ŻYCIE SAMORZĄDOWE POWIATU.

Plenarne posiedzenie Sejmiku.

Na skutek rozwiązania Sejmiku odbyły się w większości gmin nowe wybory delegatów do Sejmiku, który ostatnio ukonstytuował się dnia 12 listopada b. r. W tym dniu odbyło się plenarne posiedzenie nowowybranego Sejmiku. Na początku obrad były głównie wybory do Wydziału Powiatowego i poszczególnych Komisji. Pan starosta Adlof powitał delegatów, życząc owocnej

pracy i dobrego zrozumienia potrzeb całego powiatu, podkreślał, iż myślą przewodnią jego jest harmonijna współpraca z członkami Sejmiku. Ponieważ zaś Polska jest państwem przeważnie rolniczem przeto kładzie nacisk na podniesienie w powiecie rolnictwa, doprowadzenie do należytego stanu dróg i szos. Dalej p. Starosta prosi delegatów, ażeby przy wyborach do Wydziału i poszczególnych Komisji kierowali się jedynie doborem ludzi uczciwych i mających tylko dobro powiatu na względzie.

W imieniu p. Wojewody przemawiał naczelnik wydziału samorządowego p. Szaynowski, prosząc delegatów by przy omawianiu wszelkich spraw mieli prócz dobra powiatu, również i interesy Państwa na względzie.

Przed przystąpieniem do obrad delegat Korol z Ostrowa zgłosił wniosek nagły o wysłanie depeszy wyrażającej hołd i cześć Panu Prezydentowi Mościckiemu. Del. Demczuk z Romanowa zgłosił wniosek wysłania depeszy dziękczynnej Marszałkowi Piłsudskiemu za Jego pracę odnowicielską Państwa Polskiego. Następnie del. Demczuk zgłosił wniosek o wyrażenie czci i podziękowania senatorowi Błyskoszowi, jako obrońcy i bojownikowi Podlasia i za prawdziwie państwowe stanowisko zajęte w stosunku do Rządu Marszałka Piłsudskiego na terenie Klubu sejmowego Piasta. Wszystkie powyższe wnioski przyjęte zostały przez aklamację wśród oklasków.

Po wnioskach nastąpiły interpelacje: pierwsza, dlaczego nie rozpoczęto robót drogowych na szosie Sławatycze, druga dlaczego nie zwolniono instr. rolnego Łukaszewicza, trzecia, dlaczego nie założono betoniarni w Wisznicach. Na interpelacje w sprawie dróg odpowiedział p. inż. Krajski, tłumacząc nierozpoczęcie robót brakiem czasu i odpowiedniej ilości zwiezionego kamienia a co najważniejsze nie było na powyższe roboty gotówki. W sprawie zwolnienia p. Łukaszewicza p. sekr. Komarnicki zakomunikował, iż ustawowo zwolnienie pracowników należy do Wydziału Powiatowego. Wobec przesłania odpisów protokułu posiedzenia ostatniego Sejmiku wszystkim delegatom zdecydowano tegoż nie czytać. Natomiast, p. sekr. Komarnicki odczytał regulamin obrad Sejmiku. Regulamin ten postanowiono rozesłać delegatom Sejmiku i na następnym posiedzeniu przyjąć.

Wysokość dyet delegatów objęta regulaminem, ustalono według 7 ej kat. prócz zwrotu rzeczywistych kosztów podróży. Następnie przystąpiono do wyboru Wydziału Powiatowego.

Ze złożonych list kandydatów wybrani zostali: senator Błyskosz jednogłośnie, Prawdzic z Krzywowierzby, Kuraszkiewicz z Włodawy, Juszczak z Uścimowa, Danilczuk z Opola i Pyszko z Dołholisk.

Następnym punktem obrad były sprawozdania z działalności wydziału, za czas rozwiązania Wydziału.

Z dokonanych robót drogowych dał sprawozdanie inż. Krajski z którego wynika że wybudowano drogi w ogólnej ilości 5 km. Wiele robót musiano wstrzymać, gdyż brak było na czas odpowiedniej gotówki. Delegat Korol w odpowiedzi na sprawozdanie uskarżał się na złe wykonanie drogi Parczew — dojazd kolejowy która obecnie jest gorsza niż była przed naprawą. W dyskusji nad sprawozdaniem sen. Błyskosz utyskiwał na prowadzenie robót sposobem szarwarkowym i prosił p. naczel. Szajnowskiego o poparcie materjalne w Województwie na polepszenia stanu dróg w Powiecie. Pan Szajnowski w odpowiedzi podkreślił by przedewszystkiem pow. Włodawski liczył na własne siły, a potem na kredyty rządowe. Delegat Prawdzic stwierdził, że jednak roboty na drogach w powiecie ruszyły się. W końcu senat. Błyskosz wniósł o przygotowanie ogólnego planu robót drogowych i wystąpienie o kredyty. Pan Starosta zaproponował delegatom by otrzymaną pożyczkę na budowę szpitala użyć na razie na roboty drogowe, a później z wpływów drogowych zwrócić na budowę szpitala. Powyższa propozycja została przyjętą.

Del. Korol podał wniosek, by szarwark w miarę potrzeby zamieniony był na gotówkę, co zostało przyjęte. Sprawozdanie instr. rolnego p. Łukaszewicza obszerne i obfitujące w cyfry zostało bez dyskusji przyjęte.

Sprawozdanie z prac w Ognisku Kultury Rolnej w Hańsku dał agronom p. Sobieszczański.

W dyskusji nad powyższem sprawozdaniem ujawniła się niechęć do nazwy gospodarstwa w Hańsku, która jest zbyt szumną do zakresu pracy tam prowadzonej. Zatem wpłynął wniosek del. Demczuka o powołanie Komisji z ramienia Centr. Zw. Kółek Rolniczych, celem zbadania warunków miejscowych i potrzeb naszego powiatu i Ogniska Kultury Rolnej w Hańsku. Wpłynął również wniosek del. Korola, by roboty szarwarkowe prowadzone w okresach: wiosennym i jesiennym dozorowane były przez technika, wzmocnić dozór przez zaangażowanie kilku techników na te okresy robót, ażeby roboty wszędzie mogły być należycie wykonywane.

W końcu posiedzenia przystąpiono do wyboru poszczególnych Komisji:

Do Kom. Rolno-meljoracyjnej wybrano: A. Błyskosza, S. Pyszko, Szczygielskiego, Prawdzica i Juszczaka.

Do Komisji Sanitarnej: Dr. Łobacza, Juszczaka, Herasimowicza, Gawdzińskiego.

Do Komisji Drogowej: Danielczuka, Adamiuka, Rudkę, Prawdzica i Szczygielskiego.

Do Komisji Poborowej oceny sprzężaju i koni: Wieliczko, Kozła, Tereszczuka, Adamiuka, Czeczota i Leszczyńskiego.

Do Komisji Umarzania pożyczek z odbudowy: Sakowicza, Błyskosza A. Szaraminka.

Do Komisji Oświatowej: Błyskosza J., Herasimowicza, Sidora, Prawdzica, i ks. Pabisiewicza.

Na przedstawicieli do Pow. Rady Szkolnej wybrano: Gliszczyńskiego, Pawluka i Czeczota.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Pawluka, Poleszuka, Sakowicza, Kruszewskiego i Werducha.

Należy podnieść, iż pierwsze posiedzenie

wybranego Sejmiku odbywało się wśród ogólnego zainteresowania delegatów i przy licznym udziale publiczności.

W. K.

Z gmin.

Sprawy ogólne.

Rada gminy Wołoskowoli postanowiła odnieść się z propozycją do poszczególnych wsi wchodzących w skład rejonu ochotniczej straży ogniowej w Sosnowicy, aby na rzecz tej straży Zebrania Gromadzkie dobrowolnie opodatkowały się w wysokości po 50 gr. od każdego domu,.na w y n a j ę c i e stójki konnej potrzebnej dla straży.— Gdyby zaś poszczególne wsi nieprzystały na powyższy projekt winny dostarczyć kolejno stojki potrzebne dla straży wrazie wyjazdu.— Rada ta wyszła z założenia, iż rejon działania straży ochotniczej winien sięgać w promieniu 7 km. od Sosnowicy.—

—Rada Gminy Wołoskowoli przyznała na rzecz powodzian w Małopolsce wschodniej subwencję w wysokości 30 zł. i powołała do życia Komitet złożony z 10 osób, którego zadaniem jest zajęcie się zbiórką ofiar.—

—Zebranie Gminne w Hańsku postanowiło asygnować na powodzian w Małopolsce wschodniej 1500 zł. Zebranie Gminne wybrało komitet złożony z 6 osób celem zbierania ofiar.—

—Rada Gminna Tyśmienica postanowiła uchwalić na rzecz powodzian w Małopolsce wschodniej z funduszów gminnych 150 zł.—

—Rada Gminna Włodawa postanowiła asygnować na powodzian w Małopolsce wschodniej 100 zł.

Sprawy administracyjne.

—Pan Starosta zatwierdził w gminie Opole wybranych kandydatów przez Zebranie Gminne w dniu 10 XI. 1927 na wójta Antoniego Szechninka, zaś na zastępcę Karpa Pytla.—

—Gmina Uścimów na zlecenie Starostwa miała uiścić za niejakiego Niewiarowskiego umysłowo chorego koszta leczenia w jednym ze szpitali poznańskich.— Ponieważ ów niezamieszkiwał na terytorjum gminy i tylko był wpisany do ksiąg ludności: gmina od orzeczenia Starostwa odniosła się z rekursem do Wojewody. Pan Wojewoda jednak rekurs gminy uchylił. Decyzję Wojewody Gmina zaskarżyła do Trybunału administracyjnego i tenże decyzję Wojewody uchylił zwalniając Gminę od ponoszenia kosztów leczenia.

—Rada Gminna w Uścimowie postanowiła odnieść się do Starostwa z prośbą o umorzenie pożyczek zaciągniętych w Powiatowej Komisji Pożyczkowej na budowę domu gminnego w wysokości 4000 zł.

Uchwałę tą winny podnieść również rychło inne Gminy, które zaciągały pożyczki na budowę szkół, gdyż pożyczki mogą gminie być umorzone w wysokości 80 proc. lub nawet całkowicie.

Sprawy oświatowe.

Rada Gminna w Hańsku postanowiła zezwolić Kołu Młodzieży Wiejskiej na urządzenie sceny, oraz postanowiła przyznać 2 ubikacje w budynku urzędu na urządzenie świetlicy i bibljoteki Koła.

Uchwale Rady Gminnej należy przyklasnąć, gdyż samorządy gminne winny popierać organizację Kół Młodzieży jako wychowujących uświadomionych i uspołecznionych obywateli kraju.

Sprawy bezpieczeństwa publicznego.

Zebranie Gromadzkie wsi Babianka zniosło obowiązek kolejności warty nocnej i wynajęło stałego stróża nocnego.

Sprawy bezpieczeństwa ogniowego.

Zgromadzenie wioskowe w Holechowicach folwarku postanowiło zorganizować oddział straży ogniowej. Do Zarządu wybrano Michała Skolimowskiego, Ignacego Wnuka, Juljana Wnuka, Stanisława Drozda i Władysława Drobika.

Do Komisji Rewizyjnej weszli Jan Szymanek Aleksander Barela i Aleksander Drobik.

Życzymy rozwoju zawiązanej organizacji Fundusze potrzebne na założenie straży najlepiej zebrać drogą dobrowolnej składki z morga na podstawie uchwały Zebrania.

Statut należy przesłać do Urzędu Wojewódzkiego celem rejestracji zaś o subwencję należy się zwrócić do powszechnego Zakładu Ubezpieczeń w Warszawie Aleje Jerozolimskie № 47.

Z Rady Szkolnej Powiatowej.

W dniu 18 października b. r. odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej powiatowe pod przewodnictwem p. Stanisława Gliszczyńskiego, na którem rozpatrzono z ważniejszych spraw następujące.

Rada Szkolna zatwierdziła: wybór: W. Kłosa na członka Dozoru Szkolnego gm. Włodawa, dokonany na posiedzeniu naucz. w d. 9/X b. r.,— fr. Bobruka do Dozoru Szkolnego gm. Opole dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w d. 17/VII b. r. — Czesława Targońskiego z Mostów, oraz zastępcy tegoż Jakóba Hołocha z Mostów do Dozoru Szkolnego gm. Opole, dokonany na posiedzeniu Zebrania Gminnego w d. 28/VIII b. r. — Edwarda Czecha i zastępcy tegoż Wojtala Jana do Dozoru Szkolnego gm. Dębowa-Kłoda, dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w d. 26/8 b. r. — Kazimierza Jakubowicza nauczyc. w Opolu do Dozoru Szkolnego gm. Opole, dokonany na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w d. 18/9 b. r. — Siodłowskiego Jana z Głębokiego do Dozoru Szkolnego gm. Uścimów, dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w d. 27/VIII b. r.— Józefa Połapczuka do Dozoru Szkol. gm. Włodawa, dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w. d. 15/7 b. r.—Józefa Mietiułki z Lasku Bruskiego do Dozoru Szkolnego gm. Wołoskowola, dokonany na posiedzieniu Rady Gminnej w d. 31/7 b. r. — Piotra Sawickiego do Dozoru Szkolnego gm. Krzywowierzba, dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w d. 20/7 b. r. — Andrzeja Korola i Moszka Hersza Szapiry do Dozoru Szkolnego miasta Ostrowa, dokonany na posiedzeniu Rady Miejskiej w d. 22/8 b. r. — Wiktora Bon-

darczuka i zastępcy tegoż W. Szynkaryka do Dozoru Szkol. miasta Ostrowa, dokonany na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w d. 9/9 b. r. — Szczepana Kulika delegata Magistratu na członka Dozoru Szkolnego m. Ostrowa, dokonany na posiedzeniu w d. 24/9 b. r.

Postanowiono zatwierdzić na 2-gi okres kadencji wybór Waseńczuka Andrzeja w Dozorze Szkolnym gm. Sobibór.

Mianowano Kubiczka Antoniego nauczyciela w Opolu członkiem Dozoru szkolnego gm. Opole, jako delegata Rady Szkolnej Powiatowej.

Mianowano Zegadłową Janinę nauczycielkę do Dozoru Szkolnego w Dębowej Kłodzie, jako delegatkę Rady Szkolnej powiatowej.

Mianowano Szymona Hładuna członkiem Dozoru Szkol. gm. Dębowa Kłoda jako delegata Rady Szkol. Pow.

Mianowano Rościszewskiego Roberta z Romanowa na członka Dozoru Szkol. gm. Romanów, jako delegata Rady Szkol. Pow., oraz Skrzyńskiego Pawła z Sosnowki na zastępcę Prokopiuka.

Mianowano Zuchowicza Jana nauczyciela w Wołoskowoli na członka Dozoru Szkol. gm. Wołoskowola jako delegata Rady Szkol. Pow.

Na miejsce ustępującego członka Rady Szkolnej p. Nowakowskiego Stanisława, postanowiono zaproponować, oprócz P. Br. Michalskiego jako kandydatów p. Rościszewskiego obywatela ziemskiego z Romanowa i Horszczaruka Adama z Horostyty.

Przyjęto rezygnację p. Załuski z godności przewodniczącego Dozoru Szkolnego gm. Tyśmienica.

Nie przyjęto rezygnacji p. M. Torbicza z godności przewodniczącego Dozoru Szkoln. gm. Wyryki.

Rozpatrzywszy podania o subsydja Rada Szkolna postanowiła:

Przyznać 130 zł dla Koła Modzieży Wiejskiej w Zaliszczu;

Przyznać 100 zł dla Koła Młodziezy Wiejskiej w Uścimowie.

Przyznać 27 zł. dla Koła Młodzieży Wiejskiej w Siedliszczu.

Przyznać 200 zł. dla Koła Młodzieży Wiejskiej w Głębokiem.

Podanie mieszkańcow wsi Zahajki, o utworzenie szkoły na miejscu, postawiono załatwić przychylnie, o ile przedłożą dokumenty stwierdzające przepisaną ilość dziatwy w wieku szkolnym.

Podanie mieszkańców wsi Stępków, o pozostawienie szkoły w Stępkowie do czasu wybudowania nowej szkoły w Dębowej Kłodzie postanowiono załatwić odmownie.

Postanowiono dzieci z kol. Orzechow i Orzechowa Starego przyłączyć do szkoły w Orzechowie Nowym, zaś dzieci z końca wsi zwolnić od obowiązku szkolnego.

Podanie mieszkańców kol. Kulczyn gm. Hańsk o utworzenie szkoły w tejże kolonji postanowiono zaopinjować przychylnie.

Podanie mieszkańców kol. Ujazdów gm. Hańsk o utworzenie szkoły na miejscu, postanowiono załatwić odmownie.

Na wniesione podanie mieszkańców kol. Lubowicz o utworzenie szkoły powszecznej w tejże kolonji Rada Szkolna postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z wnioskiem o wydzielenie wsi i kol. Lubowicz z obwodu Dominiczyn i utworzenie szkoły w Lubowiczu.

Rozpatrując uchwałę Rady Miejskiej m. Parczewa w przedmiocie budowy szkoły w Koczergach, Rada Szkolna postanowiła załatwić odmownie, ze względu na sieć szkolną, która przewiduje 2-e szkoły 7-mio klasowe w Parczewie.

Podanie mieszkańców wsi Jedlanka Stara. w sprawie otwarcia zlikwidowanej szkoły w Jedlance Starej załatwiono odmownie.

Pismo Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego, którym zawiadamia, iż nie znajduje podstaw o wyjednanie w Ministerstwie W. R. i O. P. zezwolenia na uruchomienie szkół w Nietianach i Janówce, z powodu małej ilości dziatwy szkolnej i braku wolnych etatów przyjęto do wiadomości.

Zezwolono na pozostawienie w Wołczynach budynku kupionego na szkołę tylko na ten rok, z tem że koszta przeniesienia tego budynku do Zbereża, należy wstawić do budżetu na 1928/9.

Za wzorowe prowadzenie ksiąg Dozoru Szkolnego gm. Wyryki postanowiono wyrazić uznanie P. Palczyńskiej Stefanji nauczycielce w Wyrykach.

Ponieważ rady gminne uchwaliły wezwać rodziców dzieci do uiszczenia opłat za badanie dziatwy w wysokości 1 zł. od dziecka postanowiono odnieść się do lekarzy o przeprowadzenie badań zdrowia dziatwy a mianowicie przez

Dr. Kaczanowskiego w gm. Sławatycze

Dr. Godlewskiego w m. Włodawa i gm. Włodawa

Dr. Tomaszunasa w gm. Dębowa-Kłoda

Dr. Lasła w gm. Tyśmienica i Uścimów

Równocześnie utworzono Komisję, celem opracowania planu Opieki Sanitarnej nad dziatwą szkolną tut. powiatu w skład której wchodzą: P. P. Przewodniczący R. S. P. St. Gliszczyński, Inspektor Szkolny W. Koszyk, Dr Łobacz Dr. Godlewski i Pawluk

Rekursy ukaranych za niedopełnienie obowiązku szkolnego:

REKURSY:

Grzywaczewskiego Daniela z Wołoskowoli,
Bilczyńskiego Tadeusza z Wyryk,
Lesiuka Aleksandra z Wyryk,
Danielczuka Eljasza z Nietiali,
Buski Grzegorza z Zahajek uwzględnić.

REKURSY:

Harmacińskiego Stanisława z Sosnowicy,
Miszuka Jana z Szuminki,
Oleszczuka Mikity,
Kaufmana Szulima z Orchówka,
Juszczaka Adama z Wyryk,
Gleby Jana z Pachola,
Karpinka Kazimierza z Korony,
Chilimoniuka Pawła z Opola,
Kudły Michała z Grabówki,

Polesrczuka Antoniego z Grabówki,
Styszko Mikołaja z Zaliszcza,
Dohojdy Tomasza z Lubienia,
Kanona Aleksandra z Uścimowa,
Kuźmiera Stanisława z Maśluch,
Wołosa Adama z Rusiły nieuwzględnić.

REKURSY:

Kiryczuka z Pachola zniżyć karę do 6 zł.		
Karnowskiego Fel. ze Stępków zniżyć karę do 6 zł.		
Wiśniewskiego Stan.	„ „ „	5 „
Panasiuka Michała z Pachola	„ „ „	6 „
Sidory Antoniego ze Stępków	„ „ „	2 „
Kosickiego Jana	„ „ „	5 „
Kopińskiego Franciszka	„ „ „	5 „
Prundy Ant. z Krzywowierzby zniżyć karę do 4 zł.		
Czelej Julji z Wyryk Adampol	„ „ „	2 „
Kota Jana z Lipówki	„ „ „	4 „
Karnowskiego Ign. ze Stępków	„ „ „	5 „
Prokopiuk Julji z Luty	„ „ „	1 „
Frydmana Josela z Mościsk	„ „ „	10 „

Podanie Jana Miszuka z Szuminki w sprawie zwolnienia córki Antoniny od obowiązku szkolnego załatwiono odmownie

Sprawozdanie

z działalności Instruktora Konrada Łukasiewicza

na terenie powiatu Włodawskiego za okres od 1 lipca do 1 listopada 1927 r.

Działalność moją w okresie sprawozdawczym z środkowałem głównie:

1) w akcji nawozowej,
2) „ siewnej,
3) w doświadczalnictwie,
4) w pracy organizacyjnej, kulturalno-oświatowej i spółdzielczej,
5) w zaopatrzeniu rolników w drzewka owocowe,
6) w organizacji spółek maszynowych.

I. Akcja nawozowa.

Prowadząc tę akcję wspólnie z Powiatową Kasą Oszczędności, w drodze ustnej propagandy przy objeździe powiatu z wygłoszeniem referatów i pogadanek na zebraniach Kółek Rolniczych, oraz rozdawaniem odpowiednich broszur, druków i ulotek C. Z. K. R. o potrzebie i korzyściach racjonalnego stosowania nawozów sztucznych, jak również gromadzeniem zbiorowych zamówień nawozów sztucznych, na okres siewów jesiennych b. r. dostarczono rolnikom:

Za pośrednictwem Powiatowej Kasy Oszczędności we Włodawie:

Tomasyny	700 mtr.
Superfosfatu	150 „
Azotniaku	50 „

Za pośrednictwem Spółdzielni „Rolnik" w Parczewie:

Tomasyny	1000 „
	150 „
Superfosfatu	150 „
Azotniaku	

Na zamówienia zbiorowe bezpośrednio przez rolników na skrypty dłużne:

Tomasymy	450 „
Łącznie	2650 „

czyli 26½ wagonów 10 tonowych.

II. Akcja siewna.

Dzięki uzyskanemu kredytowi od Urzędu Wojewódzkiego 50.000 dla ludności poszkodowanej skutkiem klęsk żywiołowych, zaopatrzono ludność rolniczą powiatu dotkniętą tego rodzaju klęską (przedewszystkiem pogorzelców, dalej okolice nawiedzione gradem i te gdzie zboża wymokły skutkiem długotrwałych ustawicznych deszczów, dalej w kolejności osadników wojskowych, Kółkowiczów, wreszcie ogółu rolników) w doborowe ziarno siewne (I-sze odsiewy) żyta, które zostało sprowadzone za pośrednitwem Centrali Spółdz. Stow. Roln. Handl. w Warszawie („Storol"):

żyta Wierzbińskiego I-szy odsiew	150 metr.
żyta Petkuskiego I-szy odsiew	300 „
żyta Wierzbińskiego I-szy odsiew z maj. Różanka	40 „
oraz z Ogniska Kultury Rolnej w Hańsku:	
żyta Puławskiego 2-gi odsiew	120 „
pszenicy Puławskiej 2-gi odsiew	15 „
Łącznie	610 „

żyta i 15 metr. pszenicy.

Ponadto dla Ogniska Kultury Rolnej w Hańsku dostarczono:

pszenicy oryginalnej „Ostki"	2 metr.
żyta oryginalnego Puławskiego	15 „

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie rolników w zboże siewne w poszególnyah gminach, takowe zostało podzielone w następujący sposób:

dla gminy Włodawa	żyta	160 metr.
	i pszenicy	15 metr.
„ „ Wola-Wereszczyńska	żyta	65 metr.
„ „ Hańsk	„	90 „
„ „ Wyryki	„	50 „
„ „ Sobibór	„	40 „
„ „ Turno	„	33 „
„ „ Sławatycze	„	22 „
„ miasta Parczewa i jego okolic	„	150 „
Łącznie	żyta	610 „
	pszenicy	15 „

Niezależnie od zboża siewnego, udzielono rolnikom przez Powiatowy Komitet Pomocy Rolnej zapomogi gotówkowej na zakup zboża siewnego w kwocie 23,400 a mianwicie:

dla gminy Sławatycze (grad) (skutkiem klęski i długotrwałych ustawicznych deszczów i wymoknięcia zbóż)	zł. 9.850
dla gminy Krzywowierzba	„ 3.050
„ „ Turno	„ 3.250
„ „ Sobibór	„ 3.850
„ „ Włodawa	„ 1.650
różnym (na zakup pszenicy)	„ 650
dla pogorzelców miasta Parczewa	„ 1.100
Łącznie	„ 23.400,

Wchodząc w skład Komitetu Pomocy Rolnej i działając z jego ramienia, całą technikę rozdawnictwa zboża siewnego poszczególnym rolnikom uskuteczniał Instruktor Rolny.

III. Doświadczalnictwo'

Z poletek doświadczalnych z nawozami sztucznymi, założonemi na terenie powiatu w gospodarstwach kółkowiczów na wiosnę b. r. pod jarzynę (owies, jęczmień) oraz oziminę pogłowne stosowanie azotniaku) i ziemniaki w liczbie 12. dokonano zbiorów omłotów, oraz określenia wysokości plonów zarówno w ziarnie jak też słomie, a więc i działania poszczególnych nawozów sztucznych, które to oyniki w osobnem zestawieniu załączam.

Już dziś na podstawie przeprowadzonych obliczeń i wyników wzmiankowanych doświadczeń zbiorowych można stwierdzić na wszystkich bez wyjątku poletkach doświadczalnych wybitne dodatnie działanie na zwyżkę plonów przedewszystkiem *superfosfatu*, oraz nawozów *azotowych* w postaci bądź to saletry, lub też azotniaku. Efekt od działania soli potasowej był naogół dość słaby, w granicach opłacalności użycia soli potasowej. Przemawia to za wyczerpaniem naszych gleb w nawozy *fosforowe i azotowe*, ktorych właściwe użycie, pokrywając koszta samych nawozów, daje widoczny czysty zysk.

W okresie siewów jesiennych pod oziminę założone zostały doświadczenia superfosfatu i tomasyna pod żyto w 10-ciu punktach powiatu. 3 w gminie Sobibór, 1 w Drozdówce, 1 w Dołhobrodach, 2 w gm. Turno, oraz 3 w okolicach podmiejskich Włodawy.

Zarówno akcja doświadczalna w postaci szeregu poletek doświadczalnych, zakładanych u poszczególnych gospodarzy małorolnych (przedewszystkiem kółkowiczów), jak też propaganda ustna szerzona wśród ogółu rolników przez Instruktora Rolnego, — już w roku bież, dała dodatnie wyniki w postaci dość znacznej ilości nawozów sztucznych (jak na powiat Włodawski) — bo 26¼ wagonów, zużytych w okresie siewów jesiennych, co łącznie z nawozami zużytemi na wiosnę b. r. (11 wagonów 10 tonn) stanowi cyfrę 37¼ wagonów 10 tonnowych.

IV. Dział organiz. i kult. oświat.

Zorganizowano nowych Kołek Rolniczych 5. (w Uścimowie, Wyrykach-Połód. Wyryki-Wola, Korolówce i Drozdówce).

Dokonano wyjazdów na powiat — 43.

Wygłoszono referatów i pogadanek w zakresie doświadczalnictwa nawożenia roli i stosowania nawozów sztucznych, o potrzebie dokonywania siewu doborowem ziarnem siewnem, o bajcowaniu (odkażaniu) zboża. o siewie rzędowym, o mechanicznej uprawie roli, o spółkach maszynowych, o spółdzielczości i mleczarniach spółdzielczych — 39.

Rozkolportowano broszur o zawodowo-rolniczej, wydawnictwa C. Z. K. R. — 126 egzemplarzy, oraz druków i ulotek C. Z. K. R. w zakresie stosowania nawozow sztucznych, hodowli i zakładania sadów handlowych z zórą 500 egz.

Zorganizowano Okręgowy Związek Kółek Rolniczych na powiat Włodawski.

Po kilkakrotnie przeprowadzonych zebraniach organizacyjnych przy Kółkach Rolniczych w Różance i Stawkach w sprawie organizacji na jesieni b. r. mleczarni spółdzielczej w Różance z filją w Stawkach, sporządzono listę członków założycieli mleczarni, zapis których jest obecnie w toku.

V. Sadownictwo.

Zamówiono dla kółkowiczów za pośrednictwem C. Z. K. R. na sezon jesienny b. r. 900 sztuk drzewek owocowych na kredyt 3—ch letni, z których 475 sztuk już zostało otrzymanych dla gminy Hańsk.

VI. Spółki Maszynowe.

Zorganizowano na terenie powiatu 22 spółki maszynowe celem zakupna maszyn i narzędzi rolniczych na warunkach 3 ch letniego kredytu udzielanego na ten cel przez Państwowy Bank Rolny.

Dla 14 spółek maszynowych na łączną sumę wartości zamawianych maszyn — 32 000 zł. został uzyskany kredyt w Państwowym Banku Rolnym w kwocie zł 20,750.

Dla tych spółek większa część maszyn i narzędzi rolniczych (bo 80 proc.) zostały już dorolnikom.

Ogólna ilość zamowionych maszyn jest następująca:

1 żniwiarka,
7 siewników rzędowych Węckiego,
6 mł. carni szerokomłotnych,
6 kieratów do nich,
12 młocarni 4 i 2 trybowych sztyftowych,
8 kieratów do nich,
10 kultywatorów 5-cio zębowych,
8 sprężynówek,
3 brony łąkowe,
8 wialni,
12 bron żelaznych,
6 pługów,
8 sieczkarni,
8 parników,
4 wagi — na ogólną sumę zł. 32 000.

Organizacja nowych spółek maszynowych trwa w dalszym ciągu.

Instruktor Rolny:
Konrad Łukaszewicz.

Włodawa, dnia 12 listopada 1927 r.

KRONIKA.

Z uroczystości obchodu dziewiątej rocznicy odzyskania niepodległości.

W dziewiątą rocznicę odzyskania niepodległości i powrotu do Ojczyzny z kazamat twierdzy magdeburskiej Marszałka Piłsudskiego, obecnego Prezesa Ministrów, w całej Polsce odbywały się uroczyste obchody.

We Włodawie pod przewodnictwem p. starosty Adlofa utworzył się Komitet, który między innemi ułożył ogólny plan obchodu.

Uroczystości obchodu zaczęły się już wieczorem dn. 10 listopada b. r.

O godz. 7 i pół wieczorem odbył się capstrzyk. Oddział konny miejscowego Garnizonu przejeżdżał ulicami miasta z orkiestrą na czele, wygrywającą marsze. Mieszkańcy Włodawy barwnie udekorowali i uluminowali domy.

Następnego dnia obchód rozpoczął nabożeństwem we wszystkich świątyniach.

W kościele parafjalnym o godz. 10 ks. dziekan Pabisiewicz odprawił mszę św. śpiewaną, podczas której grała na chórze orkiestra 80 p. a. p. Na nabożeńswie byli obecni przedstawiciele wszystkich urzędów państwowych i samorządowych z p. starostą Adlofem na czele, oraz korpus oficerski z p. pułkownikiem Bogusławskim.

Po odprawleniu mszy św. ks. dziekan Pabisiewicz wygłosił stosowne do okoliczności kazanie, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę."

Przy kościele utworzył się pochód, w którym wzięły udział dzieci szkolne, oddział wojska, przysposobienia wojskowego, straży ochotniczej i policji. W pochodzie wzięli udział p. p. starosta, ks. dziekan Pabisiewicz, burmistrz Ber, pułkownik Bogusławski, oraz przedstawiciele urzędów.

Pochód przy dźwiękach marsza przeszedł ulicami miasta na Rynek, gdzie do już oczekującej tłumnie ludności przemówił z trybuny p. zast. starosty Miszewski. W swem ze swadą wygłoszonem przemówieniu p. Miszewski treściwie ujął wszystkie momenty walk o niepodległość począwszy od Sejmu czteroletniego do walk legjonów pod wodzą Komendanta Piłsudskiego.

Pan Miszewski zakończył swe przemówienie wezwaniem do pracy, gdyż jak powiedział, walki zbrojne ustały, lecz obecnie toczy się walka na polu ekonomicznem i ten tylko naród zwycięży, który da największą sumę pracy. Kończąc przemówienie p. Miszewski wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Prezesa Ministrów Marszałka Piłsudskiego, który ludność trzykrotnie z entuzjazmem powtórzyła.

Po odegraniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", odbyła się defilada, którą przyjął p. pułkownik w towarzystwie p. starosty, ks. dziekana oraz korpusu oficerskiego.

Pierwszy przemaszerował spieszony oddział 80 p. a. p., następnie p. Bajuk poprowadził równym krokiem dziarsko prezentujący się oddział przysposobienia wojskowego, poczem przemaszerował oddział Och. Straży Pożarnej, a w końcu oddział policji.

Po południu o godz. w siedzibie Stow. Rzem. Chrześcijan odbyła się Akademja obchodu przy szczelnie napełnionej publicznością sali.

Pan Szelest, naucz. szkoły miejscowej, wygłosił odczyt, obejmujący chronologicznie poszczególne prace i walki o niepodległość Narodu w w czasach przedwojennych, jak i podczas trwania wojny europejskiej. W końcu odczytu p. Szelest wzniósł okrzyk na cześć Prezedenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego a orkiestra 80 p. a. p. odegra Jeszcza Polska niezginęła. W części koncertowej p. kapelm. Szenc dobrze doatosował wykonane przez orkiestrę utwory, między którem odegrana Wiązanka pieśni legjonowych, była rzęsiście oklaskiwana.

Staraniem p. p. amatorów Kółka Dram. urzędniczego i przy łaskawym współdziale art. Mankowskiego, odegranym został obrazek sceniczny „Ostatni Raport". Ładnie śpiewał chór dzieci szkolnych a uczennice Korobejkówna i Kuberówna mile deklamowały wiersze okolicznościowe.

Zakończono Akademję wspaniale odtworzonym żywym obrazem, Polska Odrodzona, który publiczność nagrodziła huraganowym brawem.

W. K.

Stowarzyszenie łowieckie w dzień św. Huberta.

Pierwszy raz włodawscy myśliwi wystąpili reprezentacyjnie w dniu swego patrona św. Huberta 3 listopada b. r. W dniu tym na intencje stowarzyszonych ks. dziekan Pabisiewicz odprawił mszę św. poczem do licznie zebranych myśliwych wygłosił okolicznościowe przemówienie. Życzyćby należało, ażeby Stow. Łowieckie częściej się uzewnętrzniało a przedewszystkiem urządziło strzelnicę ogólną.

Więzienie za oszczerstwo.

W roku 1924 Oddział Krasnostawsko-Chełmsko-Włodawski Zw. Zaw. Rob. Rolnych wydał odezwę do robotników pow. Włodawskiego. Odezwa napisana była przeciwko Zw. Chrześć, Rob. Rolnych i działalności sekretarza tego związku B. Machnika, że bierze od obszerników łapówki zbożem i gotówką, iż wnosi skargi do Kom. Rozjemczej tylko na tych dziedziców, którzy nie chcą dać haraczu.

Przeciwko tym oskarżeniom w odezwie p. Machnik zaprotestował, pociągając przewodniczącego oddziału Związku socjalistycznego w Krasnymstawie do odpowiedzialności sądowej. Prokurator wytoczył sprawę „towarzyszowi" Eugenjuszowi Ajnenkel z art. 531 k. k. Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 27 października br. po rozpatrzeniu sprawy skazał E. Ajnenkela na dwa tygodnie więzienia i zapłacenie kosztów sądowych. Należy dodać, iż sprawa dwa razy była odkładana przez obrońcę p. Ajnenkela; raz 18 listopada 1926 r. drugi 24 maja br. Oczywiście zawsze odkładano sprawę z powodu nieprzybycia świadka. Jednakże i na trzeci termin sprawy świadek się nie stawił.

A więc koniec języka był za przewodnika u „towarzyszy"

Pożary.

Dnia 31 października br. o godz. 15 w m. Parczewie przy ul. Lubelskiej wybuch pożar.

Pożar powstał w domu Chaima Libermana. Prawdopodobnie przez nieostrożność zaprószono ogień na strychu od czego spalił się dach. Straż miejscowa zapobiegła dalszemu rozszerzaniu się ognia. Liberman oblicza straty ze spalonego dachu na 500 zł.

— — — — — — — —

We wsi Lubień gm. Wyryki dnia 29 października br. powstał olbrzymi pożar. Ogień powstał w zabudowaniu braci Antoniego Mikołaja Dohojdy i dalej przeniósł się na sąsiednie budynki spadkobierców Dutla i Pytla Mikity. Spaliły się doszczętnie 3 domy mieszkalne 3 obory, stajnia

i 3 chlewy, oraz 6 świń, 1 koń i inwentarz martwy. Ogólna wartość spalonych gospodarstw wynosi 17,600 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Zaznaczyć należy że w gm. Wyryki straży Pożarnej niema.

— — — — — — — —

Dn. 28 października br. o godz. 19 we wsi Dominiczyn gm. Wola Wereszczyńska w zagrodzie Franciszka Kozili powstał pożar, narazie z niewiadomej przyczyny.

Pożar strawił doszczętnie dom i stodołę napełnioną zbożem. Straty wynikłe z pożaru Kozila oblicza na 2.000 zł.

Kradzieże.

W nocy z 28 na 28 października br. dokonano kradzieży we wsi Zaliszcze. Złodzieje zakradli się do komory Grzegorza Sidoruka skąd zrabowano różnych rzeczy na 1060 zł. Policja zarządziła pościg za złodziejami i jednego schwytała. Jest to Józef Makaruk, osobnik z szajki zorganizowanej przez zawodowych złodziei.

— — — — — — — — — — — —

Dymitruk Mikołaj zamieszkały we wsi Luta gm. Wyryki w dniu 6 listopada b. r. zprzytrzymał 2 konie niewiadomego pochodzenia. Konie te, jak podejrzewa policja, pochodzą prawdopodobnie z kradzieży dokonanej w wsi Komarówka gm. Przyborowo.

W nocy z 29 na 30 października b. r. do niezamkniętej obory Franciszka Nisiejuka dobrali się złodzieje i uprowadzili mu krowę. Znamiona krowy są: maść biała z czarnemi łatami, lat 4, dobrze utrzymana. Wartość skradzionej krowy Nisiejuk oblicza na 400 zł.

Ucieczka areszteanta.

Złodziej zawodowy Makaruk Józef, schwytany na gorym uczynku i którego policja posądza o dokonanie wielu kradzieży został czasowo osadzony w areszcie miejskim we Włodawie. Dnia 2 listopada b. r. Makaruk Józef wyprowadzony do ustępu zdołał niepostrzeżenie zerwać deskę w dachu i tym sposobem uciekł. Za zbiegłym złodziejem policja zarządziła pościg. Posterunku policyjnego w areszcie miejskim w czasie ucieczki złodzieja Makaruka nie było.

Zebranie delegatów Powiat. Związku Osadników.

W sali Resursy Urzędniczej dn. 10 listopada b. r. odbyło się zebranie delegatów celem omówienia organizacyjnych spraw osadniczych i ustalenia kolejności list dla otrzymania pożyczki długoterminowej. Na zebranie przybyło 20 delegatów z poszczególnych kół gminnych, oraz delegat Centralnego Związku Osadników z Warszawy i p. komisarz ziemski Mroczkowski.

Przewodniczący zebrania p. Żółciński po ustaleniu porządku obrad udzielił głosu delegatowi Centrali.

Z przemówienia p. delegata wynika, że pożyczki obecnie będą wydawane długoterminowe na lat 35 w wysokości 2.500 zł. dla każdego osadnika.

Po omówieniu spraw związanych z zorganizowaniem Rady Nadzorczej Powiatowej i przyjęcia udziału w Radzie Wojewódzkiej, sprawę list pożyczkowych odłożono do następnego zebrania, które wyznaczono na dzień 21 listopada b. r.

Ogólne zebranie Ogniska Związku Nauczycieli.

W gmachu 7 kl. szkoły powszechnej we Włodawie dnia 7 listopada b. r. odbyło się ogólne zebranie Ogniska, na którem poza sprawozdaniem dokonano wyboru Zarządu. Po zdaniu sprawozdań przewodniczący zebrania p. Fedyn wezwał ogół kolegów do wzięcia udziału w pracy społeczno-politycznej na terenie powiatu, gdzie ludność w większości mało uspołeczniona, daje posłuch wrogim Państwu agitatorom.

Pan Fedyn podkreślił, że nauczyciel nie może być tylko automatem swego zawodu, lecz powinien brać czynny udział w całości spraw wynikających w życiu swej ojczyzny. Obecny na zebraniu delegat Komitetu Pow. L. O. P. P. p. Barcz wygłosił krótki referat o rozwoju lotnictwa. W zakończeniu swego referatu p. Barcz, powołując się na słowa Pana Prezydenta wzywał ogół nauczycielstwa do zapisywania się na członków L. O. P. P. i przyjmowaniu czynnego udziału w pracy organizacyjne,. Poruszoną została odezwa rozesłana do nauczycieli przez Kom. Pow. L. O. w której podane są sposoby zbierania dobrowolnych składek na kupno samochodu. Poszczególni mówcy wskazywali na zbyt idealistyczne i teoretyczne ujmowanie sprawy w powyższej odezwie, gdyż trudno ludziom na wsi wytłomaczyć dla czego ma się kupić samochód a nie samolot. Pan Zatorski w kilku słowach oznajmił zebranym, że istnieje w powiecie organizacja Związku Naprawy Rzeczypospolitej, która popiera obecny Rząd, więc prosił zebranych o zaznajomienie się z programem i ideologją tej organizacji.

Zebrani przemówienie p. Zatorskiego przyjęli oklaskami. Końcowa część zebrania odbyła się pod przewodnictwem p. Zankowskiego.

Po utworzeniu Komisji Matki dokonano wyboru Zarządu w następującym składzie: prezes p. Zankowski, zastępcy pp. Kłos i Gaczoch, sekretarz p. Papiński, skarbnik p. Dyrkowa, czł. Zarządu pp. Misiaczek i Gordzicki.

Z posiedzenia Komisji Rozjemczej.

Dnia 17 października b. r. w sali Magistratu obradowała Komisja Rozjemcza. Posiedzenie zagaił insp. pracy p. Napiórkowski z Chełma, poczem zaproponował wybór przewodniczącego Komisji.

Przedstawiciele Zw. Rob. Rolnych (klasowego) zaproponowali kandydaturę p. Napiórkowskiego. Innego zdania był przedstawiciel Chrześc. Zw. Rob. Rolnych p. Machnik, który postawił kandydaturę p. St. Bilińskiego.

W głosowaniu p. Biliński otrzymał większość głosów i został przewodniczącym Komisji.

W skład Komisji weszli przedstawiciele Zw. Ziemian p. p. Juljan Horodyski, Wacław Szcze-

śniewski i Ign. Głogowski, zaś ze strony robotników przedstawiciele Chrześc. Zw. Robotników Rolnych B. Machnik, Jan Michalczuk i przedstawiciel Zw: Rob. Rolnych (klasowego). Komisja rozpatrzyła 9 spraw wniesionych przez robotników rolnych, w czem 6 emerytalnych a mianowicie: dwie z folwarku Antopol, jedna z folw. Horodyszcze i trzy z maj. hr. Zamojskiego.

Wszystkie powyższe sprawy Komisja zasądziła na korzyść robotników. Pozostałe sprawy z fol. Babianki i Bazylego Antoniuka Komisja odłożyła z powodu niestawienia się stron i świadków.

Wobec tego, że Urzędy gminne doręczają zapóźno wezwania stronom i świadkom, Komisja sporządziła protokóły celem pociągnięcia do odpowiedzialności wójtów gmin.

Na nagrobek dla Maksyma Kosyka.

Kilkakrotnie poruszana w Ziemi Włodawskiej sprawa ufundowania nagrobka dla Kosyka zaczyna przybierać realne kształty. Pan Kiner w dniu 10 listopada b. r. przy stole towarzyskim wspomniał o składce na nagrobek Kosyka, w rezultacie czego złożyli ofiary p. p. rejent Świetliński 2 zł, sekr, Sejmiku Komarnicki 1 zł, refer. Zatorski 1 zł,, Kiner 1 zł. okrańca Gorzechowski 2 zł. zast. starosty Miszewski 1 zł. Razem 8 zł. Dalsze składki przyjmuje redakcja Ziemi Włodawskiej.

Gdzie się dwóch kłóci tam trzeci korzysta.

Pan Stecki Teodor złożył ofiarę na rzecz L. O. P. P. w sumie 20 zł., za pokwitowaniem № 43/2, jako karę za swą zbytnią popędliwość, wskutek której w miejscu publicznem obraził słownie i czynnie p. Winklera Pawła. Dzięki więc ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do polubownego pojednania, tym sposobem zakończono sprawę. Przytem skorzystał ten trzeci, przysłowiowy, w danym wypadku Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Z teatru.

Kółko Dramatyczne przy Stow. Urzęd. Państwowych wystąpiło poraz drugi z obfitym programem trzech jednoaktówek. W niedzielę dnia 6 listopada br. w sali Rzem. Chrześcjan Kółko odegrało: komedyjkę W gabinecie doktora, farsę Piękna Pacjentka i krotochwilę Don Juan moderne. Z całości przedstawienia wynika, iż Kółko doszło do znacznych postępów w swej pracy. Również liczebnie powiększyło się o kilka osób, z których p. M. Chojnacka i p. A Chojnacki stanowią dobry nabytek Kółka.

Żupełnem powodzeniem cieszył występ gościnny p. Kosakówny i p. Bojuka członków Sekcji Dramatycznej przy Stow. Ochot Straży Pożarnej.

Wszyscy wykonawcy darzeni byli przez publiczność grzmiącemi oklaskami a wczególności panie: Kosakówna za niezłe ujęcie roli i wspaniały kostjum' Mikuslńska za dobrą chłopkę, o wiele lepszą jak na pierwszym występie. Panie Szefówny, jak zwykle, grały z tupetem zawodowych aktorek.

Pan Drue przy swej werwie i humorze powinien unikać ról poważnych.

Przedstawienie również pod względem kasowym udało się w zupełności, ponieważ sala była nabita publicznością. Dowodzi to, że publiczność włodawska jest spragniona teatru. Zatem panowie amatorzy do pracy, byśmy częściej mogli was podziwiać.

Sprostowanie.

W № 19 Ziemi Włodawskiej z dn. 1 października br. w dziale kroniki popełniony został błąd przez pomylenie nazwisk we zmiance: „Spierali się o miedzę i jeden drugiego zabił". W spomnianej wyżej wzmiance powinno być, iż Nazar Michalczuk uderzył Kowalczuka, czem spowodował śmierć natychmiastową Kowalczuka. Dalej zaś powinno być, że Nazara Michalczuka aresztowano który się przyznał do zabójstwa Kowalczuka. W końcu powinno być, iż Nazar Michalczuk prowadzony do Włodawy, skuty w kajdanki, zbiegł w drodze. Za tak przykry dla rodziny zabitego Kowalczuka błąd, popełniony przez niedopatrzenie naszego kronikarza, uprzejmie przepraszamy.

Dzień patrona młodzieży św Stanisława Kostki.

Staraniem ks. dziekana Pabisiewicza, przy współudziale nauczycielstwa miejscowego odbył się dla młodzieży szkolkolnej i pozaszkolnej obchód

Dnia 12 listopada br. na intencję młodzieży ks. dziekan Pabisiewicz odprawił mszę św., poczem w sali Rzem., Chrześcjan odbyła się uroczystość, na którą złożyły się: pogadanka, śpiewy i deklamację.

Sala przepełniona była młodzieżą, która z dużym zainteresowaniem przysłuchiwała się wszystkiemu i mocno oklaskiwała wykonawców.

Z Polski.

Dnia 3 listopada Sejm rozpoczął sesję. Rząd Sejmowi przedłożył do uchwalenia budżet na rok następny. Przedłożony jednak budżet był tylko suchem zestawieniem wydatków i dochodów i pozbawiony był załączników uzasadniających pozycje budżetowe Zwołany przez Marszałka Sejmu Rataja konwent senjorów postanowił przeprowadzić nad budżetem dyskusję generalną polityczną.

Przeprowadzenia tej dyskusji, którą prawdopodobnie różni posłowie uważaliby za okazję do wypowiadania przemówień przedwyborczych Rząd sobie nie życzył i po ośmiu minutach obrad sejmowych tak Sejm jak i Senat odroczył do 28 listopada br. To odroczenie jest równoznaczne z

zamknięciem Sejmu, gdyż właśnie w dniu 28 listopada kończy się kadencja Sejmowa. Należy przeto uważać żywot obecnego Sejmu za skończony i prawdopodobnie Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi nowe wybory które według ustawy konstytucyjnej winny się odbyć w końcu lutego.

Jak widzimy walka Sejmu z Rządem trwa nadal. Musimy stwierdzić, iż Sejm w części zasłużył na lekceważenie ze strony Rządu, gdyż przez czas swej kadencji nie umiał się zdobyć na godne parlamentu stanowisko. Posłowie zamiast służyć sprawie wzmocnienia Państwa swemi kłótniami, szacherkami politycznemi, bezpłodnemi dyskusjami sami młode Państwo dezorganizowali Z drugiej strony jednak musimy przyznać, że konstytucyjnie Sejm jest władzą zwierzchnią w Państwie i do niego właśnie należy kontrola wszelkich poczynań Rządu. Nie może być bowiem silniejszą ani władza wykonawcza ani ustawodawcza, ale obie muszą zgodnie pracować w swym zakresie działań.

Naturalnie w przededniu wyborów wszystkie stronnictwa polityczne wszczęły gorączkową akcję przedwyborczą.

Wedle obiegających pogłosek stronnictwa prawicy tj. małopolska Prawica Narodowa jak i Klub Pracy Zachowawczej działający na terenie b. Królestwa pójdą do wyborów razem pod hasłem popierania Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Wyzwolenie pono paktuje z socjalistami co do utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Stronnictwo Chłopskie (brylowcy) wysunęło projekt bloku całej lewicy łącznie z Klubem Pracy. Narodowa Demokracja, która straciła znacznie wpływy wśród społeczeństwa, prawdopodobnie nie będzie miała utworzyć z kim bloku wyborczego, gdyż pomiędzy tem stronnictwem a Chrześcijańską Demokracją i Stronnictwem Chrześcijańsko Narodowem przy przeszłych wyborach stanowiących blok t. zw. ósemki co rok większy panuje rozłam.

Akcja senatora Bojki pomimo, iż opowiedziało się za nią kilku posłów i pewna grupa ludzi z rozmaitych miejscowości nie sprawiła spodziewanego rozłamu w stronnictwie Piasta. Zarząd Główny Piasta odbył posiedzenie na którem powziął szereg uchwał określających zasady polityczne stronnictwa, a temi są 1) praworządność 2) ustrój republikański 3) uzdrowienie parlamentaryzmu z zapewnieniem silnego rządu 4) wykonanie reformy rolnej 6) prowadzenie polityki opartej na interesach agrarnych.

W uchwałach swych Zarząd Główny oświadcza, iż będzie udział poparcia Rządowi o ile tenże będzie prowadził politykę w myśl wyżej wymienionych zasad.

Uchwały Zarządu zostaną poddane aprobacie Rady Naczelnej stronnictwa która się zbierze 20 listopada.

Ze strony Związku Kółek rolniczych wysunięto projekt zjednoczenia to jednak w praktyce trudniej będzie przeprowadzić ze względu na zasadnicze programowe różnice, wyzwolenie domaga się np. kościoła Narodowego, a Stronnictwo Chłopskie przeprowadzenia reformy rolnej bez wykupu, a na te żądania znowu Piast zgodzić się nie chce, gdyż uważa, że kościół katolicki winien mieć w Państwie dominujące znaczenie a przeprowadzenie reformy rolnej bez wykupu byłoby naruszenie prawa prywatnej własności.

W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd delegatów gmin wiejskich. W zjeździe udział wziął Minister Składkowski. Zjazd powziął szereg rezolucji mających na celu rozwój gminy wiejskiej. W drugim dniu obrad dokonano wyborów Rady i Zarządu Do Zarządu wybrano Prezesem obywatela Dunina. Wiceprezesami posła Łaszkiewicza i Gliszczyńskiego a członkami adwokata Szumskiego, Pacholczyka, Tkaczyka i Ciszkiewicza Delegacja Zjazdu przyjęta była na dłuższej audencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dnia 11 listopada cała Polska obchodziła uroczyście 9 rocznicę powstania do życia niepodległego Rzeczypospolitej. Zwłaszcza w Warszawie uroczystości odbyły się wspaniale a defiladę wojska na placu Saskim przyjmował witany entuzjastycznie przez tłumy Marszałek Piłsudski.

Ważniejsze ustawy i rozporządzenia.

W Dz. Ustaw № 95 zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o dostarczeniu środków przewozowych dla budowy i utrzymania dróg i mostów. Według powyższego rozporządzenia wrazie gdyby kierownictwo budowy drogi czy mostu nie mogło znaleść w drodze dobrowolnej umowy potrzebnej ilości furmanek do zwiezienia materjałów przysługuje prawo staroście po wysłuchaniu opinji Wydziału Powiatowego wezwać właścicieli zaprzęgów zamieszkałych w odległości 10 km. od miejsca budowy do przymusowego dostarczenia furmanek za wynagrodzeniem oznaczonem według cen miejscowych przez starostę w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym. Winnych nie dostarczenia środków przewozowych starosta ma prawo karać grzywną do 150 zł. lub aresztem do dni 15.

W Dz. Ustaw № 97 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie ustroju pieniężnego.

Według tego rozporządzenia będą wybijane monety złote po 100 zł., 50 zł. i 25 zł., srebrne po 5 zł. i 2 zł., niklowe po 1 zł 50 gr, 20 groszy i 10 groszy bronzowe po 5 groszy i 1 groszy. Monety złote po 25 złotych. nazywać się będą dukatem.

Monetami złotemi można będzie umarzać zo-

bowiązania do sumy nieograniczonej monetami srebrnemi pięciozłotowemi do 600 zł, monetami srebrnemi dwuzłotowemi i niklowemi jednozłotowemi do 100 zł, monetami niklowemi i bronzowemi do 10 zł.

Zobowiązania pieniężne w złotych w złocie powstałe przed wydaniem rozporządzenia będą regulowane po kursie 1 zł. w złocie równa 1 zł, 72 gr. w walucie obiegowej. Obecnie będące w obiegu monety będą we właściwym czasie wymienione na nowe.

Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego N 17 znajdujący się w każdym Urzędzie gminnym zawiera następującą treść.

A. 281. Okólnik № 139 Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego w sprawie cen przemiału żyta.

282. Obwieszczenie Wojewody Lubelskiego w sprawie budowy sieci elektrycznych prądów silnych.

283. Pismo okólne Wojewody Lubelskiego i Kuratora Okręgu Szkolnego do Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych Województwa Lubelskiego oraz Panów Inspektorów Szkolnych Okręgu Szkolnego Lubelskiego w sprawie organizacji „Dnia Oszczędności".

284. Okólnik № 141 Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego w sprawie trybu postępowania przy wydobywaniu dokumentów osobistych w Rosji.

272. Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego w sprawie udzielenia debitu pocztowego.

B. 286. Wykaz sum wpłaconych jako subsydja na cele opieki społecznej przez Urząd Wojewódzki.

C. Ogłoszenia: 1) Ogłoszenia o komisyjnych dochodzeniach wodno-prawnych. 2) Licytacje. 3) Postępowania scaleniowe gruntów. 4) Udzielenie zezwoleń na uruchomienie komunikacyj samochodowych. 5) Ogłoszenie o poszukiwaniu posady na pomoc. pisarza gminnego. 6) Zagubione dokumenty.

Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego Nr. 18 zawiera następującą treść:

A. 287. Okólnik Nr. 152 Wojewody Lubelskiego i Kuratora Okręgu Szkolnego do Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych oraz Inspektorów Szkolnych na terenie Województwa Lubelskiego w sprawie budowy szkół powszechnych.

288. Okólnik Nr. 149 Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego w sprawie wydawania drzewa z lasów uiszczających daninę lasową w naturze, poszkodowanym na budowę osiedli zniszczonych przewojnę.

289. Pouczenie o trybie postępowania przy zakładaniu elektrowni.

290. Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do wszystkich Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych na terenie Województwa Lubelskiego w sprawie nadzoru nad działalnością kas oszczędności.

291. Pismo okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Starostów Województwa Lubelskiego w sprawie utworzenia nowych P. K. U. na terenie D. O. K. II.

292. Pismo Okólne Wojewody Lubelskiego do Panów Naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz Panów Starostów na terenie Woj. Lub. w sprawie zaznajomienia urzędników z przepisami i rozporządzeniami ogłoszonemi w Dzienniku Ustaw Rz. P. i Monitorze Polskim.

293. Ruch służbowy.

B. 294. Odezwa Tow. Przemysłu Ludowego w Lublinie w przedmiocie zapisywania się na członków Towarzystwa.

295. Wykaz osób pozbawionych obywatelstwa polskiego orzeczeniami Pana Wojewody Lubelskiego wydanemi w miesiącu wrześniu b. r.

296. Ostrzeżenia o włóczęgostwie i wyłudzaniu wsparć.

297. Zmiana terminu dni targowych w osadzie Urzędów pow. Janowskiego.

298. Ustanowienie jarmarków w osadzie Łomazy pow. Bialskiego oraz targów w osadzie Wojsławice pow. Chełmskiego.

299. Uruchomienie agencji pocztowo-telegraficznej w Łysobykach powiatu łukowskiego oraz agencji pocztowej w Obszy powiatu biłgorajskiego.

KOMUNIKATY.

Z Lubelskiego Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Po Dożynkach Spalskich, w których Województwo Lubelskie mimo odległości od Spały wzięło b. pokaźny udział w liczbie około 600 osób z licznemi sztandarami i delegacją reprezentacyjną .Związek Wojewódzki przystąpił do pracy jesiennej. Na odbytem przed kilkunastu dniami Zebraniu Rady Wojew. Związku były reprezentowane Okręgi w liczbie 10 na 13 istniejących.

Zarząd Wojew. Związku w dniu 23 października—rozpatrzył przedstawiony przez biuro wykonawcze plan pracy na okres jesienny i zimowy

W planie pracy między innemi jest przewidziane zorganizowanie nowego 14 Związku Okręgowego w Biłgoraju oraz przygotowania gruntu do organizacji Okręgów w Pow. Sokołowskim, Tomaszowskim i Węgrowskim i t. d.

W tym celu w tych powiatach będą zorganizowane Kursa metodyczno-programowe o pracy w kołach. Wartą podkreślenia jest sprawa przystąpienie do zbierania danych o strojach ludowych z terenu Wol. Lubelskiego oraz egzemplarzy okazowych, które będą zaczątkiem muzeum ludowego.

W Lublinie będą organizowane kursy specjalne poświęcone poszczególnym działom pracy Kół jak oświatowe, rolne i t. p.

Kursy te są dalszym etapem w dalszym rozwoju prac Związku i następują po organizowanych lat ubiegłych kursach dla kierowników Kół Młodzieży Wiejskiej, obejmującej całokształt pracy.

Ze względu na konieczność propagandy czytelnictwa zostanie urządzony w kilku Okręgowych Związkach pokaz pism polecanych.

Bezwątpienia b. ważną uchwałą było zadecydowanie urządzenia w Lublinie wiosną 1928 r. Zawodów Sportowych. Sądzimy, że myśl o tych zawodach przyczyni się do ożywienia pracy sportowej w Kołach,

J. M.

Dział Urzędowy.

KOMUNIKAT.

Zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 746), został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w I i III grupie kontygentowej — do 10 proc. definitywnego podatku bez zwyżki kontygentowej.

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w II grupie kontygentowej — do połowy podatku ze zwyżką kontygentową.

Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28, zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8 proc. od szacunku, majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach:

pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r.
druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyżce kontygentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości, i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

Minister Skarbu:
G. Czechowicz.

Rada Szkolna Powiatowa We Włodawie No. 1377 — Włodawa, d. 11 list. 1927 r.

Do
Wszystkich dozorów szkolnych powiatu włodawskiego

W związku z rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z d. 10/X 1927 Nr. I. 13527/27 i pisma P. Inspektora Szkolnego z d. 2/XI 1927 Nr. 5029/27, oraz z uwagi na to, że do-opartego na przepisach ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli wykazu stanu służby powinny być wciągane wszystkie udzielone nauczycielowi urlopy Rada Szkolna zarządza przeto, by Dozory Szkolne, udzielając nauczycielom urlopów, — równocześnie zawiadamiały o tem P. Inspektora Szkolnego z podaniem numeru i daty odpowiedniego pisma do nauczyciela, oraz długości trwania i powodu udzielenia urlopu.

Sekretarz — Przew. Rady Szkol. Powiat.

(-) *Dr. Godlewski.* — (-) *Stanisław Gliszczyński.*

Od naszych korespondentów.

Parczew. 12. XI. 27 r.

Dzień IX rocznicy naszej niepodległości i u nas w Parczewie, jak w całej Polsce był dniem aczkolwiek skromnej, ale wysoce patrjotycznej uroczystości.

Wieczorem 10. XI. przez ulice miasta przeszła orkiestra naszej Straży Ochotniczej, mając na czele energicznych Naczelnika Straży i Dyry-

genta orkiestry P. P. Lubinkowskiego i Śliwińskiego.

Straż przedefilowała od swojej remizy do pięknie udekorowanego i oświetlonego pomnika WOLNOŚCI.

„Capstrzyk" ten, nowość dla Parczewa, wywołał wielkie zainteresowanie ludności.

11/XI zebrani na boisku przed Szkołą Powszechną Straż Ochotnicza, Harcerze, Strzelcy i tłumy publiczności przeszli z orkiestrą do Kościoła, gdzie była odprawiona uroczysta Msza Święta przez Naszego Wikarjusza ks. Konopiatego. Podczas Mszy Świętej na chórze orkiestra Straży Ochotniczej pod batutą p. Śliwińskiego odegrała szereg utworów, wykonanych wzorowo. Muzyka wywarła ogromne wrażenie na modlących się uczestników uroczystości. Po Mszy Św. Nasz Czcigodny Proboszcz Ks. Kanonik Ostojski wygłosił podniosłe, wysoce patrjotyczne, okolicznościowe kazanie, uprzytomniając zebranym historyczne znaczenie Święta naszej NIEPODLEGŁOŚCI i wzywając parafjan iść za przykładem naszych przodków, którzy mocni w Wierze i oddani Naszemu Kościołowi, nigdy nie tracąc nadzieji na odzyskanie Wolności oddawali Naszej Polsce siły, zdrowie i w potrzebie życie. Nie jedną łzę można było zauważyć w oczach słuchaczy, ale łzę nie smutku, ale łzy dziękczynne Najwyższemu Stwórcy, Który za wstawiennictwem KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ przywrócił nam naszą Wolność. Po nabożeństwie odbył się pochód z udziałem Duchowieństwa, Władz Państwowych i Komunalnych, Straży Ogniowej, Harcerstwa, Strzelca, Straży Leśnej i licznej publiczności.

Pochód wyruszył z Kościoła i przeszedłszy przez centralne ulice miasta zatrzymał się przed pomnikiem Wolności. Na udekorowaną Herbem Państwa trybunę wszedł Kierownik Parczewskiej Szkoły Powszechnej p. Banach. Krótkie, ale treściwe przemówienie p. Banacha, nawołujące do intensywnej pracy na polu oświaty, jako fundamentu, utrwalającego moc i siłę Państwa i bezwzględnego warunku wszelkiego dobrobytu było wysłuchane z całą powagą, skupieniem i szacunkiem, na jakie w zupełności zasługiwało. Wygłoszone w końcu przemówienia okrzyki na cześć *ludu polskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i pierwszego Małszałka Polski Józefa Piłsudskiego* były entuzjastycznie przyjęte przez liczne tłumy Parczewian, uczestników uroczystości.

Po przemówieniu p. Banacha odbyło się ślubowanie młodzieży harcerskiej. Dziarska defilada Strzelca, Straży Ogniowej i Harcerzy zakończyła uroczystość przed pomnikiem Wolności.

Następnie we wzorowym porządku wszystkie organizacje i ludność Parczewa od pomnika z orkiestrą strażacką na czele przeszli przez ulicę Lubelską, aby oddać hołd pamiątce z roku 1863 Krzyżowi, postawionemu na miejscu, gdzie odbyły się areszty i znęcania się zaborców nad wiernymi Synami Ojczyzny.

Krótkie uprzytomnienie zasług tych bohaterów za wiarę i wierność swojej Ojczyźnie zakończyło uroczysty pochód, który przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła" powoli rozwiązał się, pozostawiając długo niezapomniane wrażenie u starszego pokolenia i utrwalając u młodszych miłość do swego kraju i do jego pamiątek.

Wieczorem w remizie Straży Ochotniczej odbyła się uroczysta Akademja, w której wzięły udział orkiestra straży Ochotniczej ze swoim dyrygentem niestrudzonym P. Śliwińskim, ucząca się młodzież, pięknie wykonująca nasze polskie pieśni i deklamacje, były nawet wykonane utwory muzyczne, i amatorzy z publiki. Nastrój panował serdeczny i podniesiony. Odśpiewana ogółem „Rota" zakończyła akademję i uroczystość. Wogóle w dniu 11 listopada zapanowała w Parczewie wspólna harmonja i jedność wśród ludności, która jest tak pożądaną i która niech się utrwali i na przyszłość, bodajby w imię dnia uroczystości naszej niepodległości!!!

W tymże dniu w Parczewskiej Synagodze odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale członków Rady Miejskiej, Gminy żydowskiej i dziatwy szkolnej. O znaczeniu uroczystości miejscowy Rabin P. Epsztejn wypowiedział mowę. Przemawiali również Kierownik Szkoły P. Banach radny Dr. Berlinerblau i Burmistrz Maliszewski. Po nabożeństwie wniesione okrzyki: niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki i Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski były żywiołowo przyjęte przez uczestników i trzykrotnie powtórzone.

W. Samulik.

Parczew, dnia 12.XI. 1927 r.

Listy do Redakcji.

Do Redakcji Dwutygodnika „Ziemia Włodawska" w miejscu.

Szanowny Panie Redaktorze.

W związku z zamieszczonym w dziale kroniki w № 19 „Ziemi Włodawskiej" z dnia 1.X. 1927 r. artykułem p. t. „Zgromadzenie jakby z urzędu", który to zarzuca prezydjum ostatniego walnego zgromadzenia Koła Miejscowego L. O. P. P. we Włodawie cały szereg niesprawiedliwości w zorganizowaniu i prowadzeniu zebrania, kwestjonując nawet prawomocność dokonanych na zebraniu tem wyborów władz Koła, prosimy Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia.

Po rozwiązaniu przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P, w Lublinie, poprzedniego Zarządu Komitetu Powiatowego L. O. P. P' w Włodawie, który był jednocześnie Zarządem Koła Miejscowego L. O. P. P. w Włodawie, Komitet Wojewódzki zamianował jednocześnie Komisarza Powiatowego (nie Komisarza Koła Miejscowego L. O. P. P.), nakładając nań obowiązek zorganizowania:

1) Koła Miejscowego L.O.P.P, w Włodawie i
2) Komitetu Powiatowego L.O.P.P. na powiat Włodawski.

Zgromadzenie, które w artykule p. t. „Zebranie jakby z urzędu" poddawane jest krytyce było właśnie zebraniem organizacyjnem Włodawskiego Koła Miejscowego, gdzie, rzecz prosta, rola Komisarza ograniczała się do formalnego zorganizowania Koła. Byłoby więc rzeczą conajmniej niewłaściwą, wstawianie przez Komisarza do porządku obrad zgromadzenia organizacyjnego jednostki statutowo podporządkowanej Komitetowi Powiatowemu, a więc hierarchicznie niżej od niego stojącej, spraw dotyczących Komitetu Powiatowego, a leżących w kompetencji Komitetu Wojewódzkiego (rozwiązanie poprzedniego Zarządu Komitetu Powiatowego.)

Analogicznie Komisarz Powiatowy L.O.P.P. nie miał obowiązku składania przed wspomnianem zgromadzeniem sprawozdań ze swej działalności, jak również z działalności rozwiązanego Zarządu. Jeżeli jednak ktokolwiek interesował się sprawami dotyczącemi działalności Ligi w powiecie Włodawskim, mógł przecie na wspomnianem zebraniu zabrać głos i odpowiednich wyjaśnień zażądać, do czego każdy miał otwartą drogę w wolnych wnioskach. I tylko żałować należy, że autor wspomnianego poprzednio artykułu, będąc na krytykowanem przez siebie zebraniu obecnym, nie zabrał głosu w wolnych wnioskach i wymienionych następnie w swym artykule prasowym zarzutów nie wytoczył na forum zebrania, które niewątpliwie zajęłoby w tych sprawach odpowiednie stanowisko.

Co do kwestjonowania wyboru 2 członków Zarządu z powołaniem się na § 15 art. 23 statutu Ligi, istnieje pewne nieporozumienie, bowiem dotychczasowy Zarząd Komitetu Powiatowego został rozwiązany nie z powodu dopuszczenia się przezeń jakichkolwiek czynów hańbiących, lub działalności na szkodę Ligi, lecz z powodu wewnętrznych tarć i niezdolności wskutek tego do harmonijnej i owocnej współpracy.

Jaskrawym dowodem, że § 15, art. 23 statutu Ligi niema w stosunku do rozwiązanego Zarządu zastosowania, jest fakt, że jeden z członków tegoż Zarządu został w chwili rozwiązania przez Komitet Wojewódzki przydzielony w charakterze trwałej siły pomocniczej Komisarzowi.

Ponieważ w wspomnianym artykule kwestjonowana jest prawomocność naszego wyboru, pozwalamy sobie nadmienić, że członkowie Włodawskiego Koła Miejscowego L. O. P. P., którzy przyłączają się do opinji autora artykułu p. t. „Zebranie jakby z urzędu", mogą w każdej chwili skorzystać z przysługującego im prawa żądania ponownych wyborów, w trybie przewidzianym w art, 17 statutu L. O. P. P.

Wreszcie twierdzenie autora wspomnianego na wstępie artykułu, jakoby wyznaczenie w ostatniej chwili innego lokalu na zebranie bardzo ujemnie wpłynęło na frekwencję członków, jest naprawdę bezpodstawne, bowiem pierwotnie wyznaczony lokal w sejmiku Powiatowym ze względu na odbywający się tam remont nie mógł być użyty, i wobec tego zaszła potrzeba wyznaczenia innego lokalu, mianowicie w Stowarzyszeniu Rzemieślniczem, dla orjentacji przybywających na zebranie członków wywieszono na drzwiach wejściowych do Sejmiku kartkę informującą, gdzie zebranie L. O. P. P. się odbywa. Kto więc zna położenie obydwu wspomnianych lokali i ich wzajemną od siebie odległość, nie przekraczającą pewnie 100 m., ten przyzna, że wspomniana okoliczność nie mogła w żaden sposób wprowadzić w błąd udających się na zebranie członków.

Racz przyjąć przy tej okazji, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy należnego szacunku i poważania.

Zarząd Koła Miejscowego L. O. P. P.
we Włodawie.

Redaktor: St. Gliszczyński

Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie.